

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracane są.**

Poniedziałek: Ś. Maurycego Męcz.  
Wtorek: Ś. Tekli Panny M.  
Środa: N. M. P. od wykupienia niewolnik.  
Czwartek: ŚŚ. Cyprjana i Justyny MM.

*Panie Redaktorze*—Niepotrzebuje przypominać Ci, że kursujące na żwirówkach naszych karetki pocztowe są oddane do użytku i dogodności osób podróżujących; tymczasem nie wzupełności tak jest, jak oto wy-



padek, który miałem a który się dość często trafia przynajmniej w drodze między Błoniem a Warszawą, dostatecznie pokazuje. Przed kilku dniami bowiem przyjeżdżając 15 wiorst do Błonia na karetkę odchodzącą do Warszawy o godzinie 8-ej rano, nie znalazłem w niej miejsca. Nic bym o tem nie mówił, gdyby osoby jadące w niej wsiadały w Błoni lub gdyby powóz zawierał jak gdzieindziej 14 miejsc; tymczasem osoby przyjechały z poprzedniej stacji, a ponieważ miejsc było tylko cztery i jedno obok pocztyljona, pasażerowie więc z Błonia pozostali na koszu. Dla osób, które przybyły do stacji o kilka mil, a jeszcze z obcego domu mają i konieczność być w Warszawie tego dnia, jest to niespodzianka wcale niewesoła, tymbardziej, gdy trafia się to dosyć często, bo nawet mnie samemu już razy kilka, ale tylko na tej jednej zwirówce.

Proszę Cię Redaktorze o umieszczenie tej wiadomości w swoim piśmie, chcę aby osoby, które często liczą na karetkę z Błonia do Warszawy, wiedziały że chcąc nią jechać należy wsiadać z Sochaczewa, z kąd ona po nocy wychodzi, a zarazem zapytuję się dla czego kursuje tak mały powóz, kiedy na wszystkich zwirówkach są większe, lub dla czego nie dają dodatku jak to bywa wszędzie.

— Opera włoska w Warszawie, która jak w dwóch ostatnich latach zostawać będzie pod kierunkiem p. Ciaffei'ego, rozpocznie szereg swoich przedstawień operą Thomasa „Mignon“ w dniu 13-tym grudnia.

— Latarnie gazowe warszawskie mają podobno być alepszone, a to w ten sposób, że w miejsce szyb wierzchnich, dostaną one daszki z błyszczącej wewnątrz blachy, przez co rozproszone dotąd promienie, odbite w blasze jaśniejszą na przestrzeń podlatarniową padać będą.

— Przedstawienia w Teatrze letnim dawanymi jeszcze będą do d. 1-go października.

— Przed miesiącem w piśmie naszym donosiliśmy, że w parafii Lubotyńskiej pod m. Ostrowiem w Łomżyńskim zamieszkuje 106-letnia Krajewska. Pomiędzy chwilą otrzymania wiadomości a jej wydrukowaniem upłynął pewien czas tak, że staruszka ta w dniu w którym o niej było drukowane w Kurjerze, zmarła, i pochowana została w miejscowości, z której przez przeciąg wieku całego niewydała się.

— W końcu b. m., p. Filleborn pierwszy tenor tu-tejszej opery wyjeżdża do Petersburga, gdzie zaangażowanym został na pięć miesięcy do opery włoskiej.

— Donoszą nam z prowincji, że kilka dni temu pomiędzy Ostrołęką i Ostrowiem widziano wielką łunę, która miała powstać z pożaru jaki nawiedził podobno wieś Jemielity własność p. F. Górskiego. Ocalał jakoby tylko dwór, zresztą tak krestencie, jak i inne budynki miały się spalić.

— Truppa opery włoskiej pana Caroselli'ego, z Łomży, gdzie przez pewien czas dawała przedstawienia, przeniosła się w tych dniach do Białegostoku.

— Dowiadujemy się że d. 15-go w poniedziałek we Włodzimierzu Wołyńskim odbyła się wśród licznych zgromadzenia rolników próba żniwiarki „Warszawianki“ p. Grubińskiego. Próba wypadła nader pomyślnie, zwłaszcza że jednocześnie żęła i żniwiarka Ceres. Spisany na miejscu przez obecnych protokół przyznaje „Warszawiance“ wielkie zalety dające jej pierwszeństwo przed innemi żniwiarkami.

— Wczoraj o godzinie 7-mej po południu pokazał się ogień wśród zabudowań b. mennicy, gdzie obecnie mieszczą się warsztaty broni. Oddział straży ratuszowej wyruszył natychmiast ale pożaru nie było, zapaliły się bowiem tylko sadze, które ugasili wkrótce kominiarze.

— Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 23 sierpnia (4 września) r. b., Nr 3944, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaniem zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy, jak następuje: Icyk Borowski, ulica Twarda, Nr 1085B, rs. 25,000; Marja Gesundheit, ulica Franciszkańska, Nr 1804, rs. 30,000, (dodatkowo do udzielonej pożyczki rs. 11,000).

— (A. n.) Budowa 2go piętra nad gmachem Instytutu głuchoniemych jest już blisko ukończenia; pozostają tylko roboty wewnętrzne, lecz stosownie do przepisów budowlanych, nowe piętro dopiero w wiosnę roku przyszłego do użytku oddanem być może. — Summa anszlagowa wynosi rs. 7,300; na jej pokrycie do 1 września r. b. zebrano razem z dwoma tysiącami rubli udzielonemi przez Radę Państwa, rubli 4,449. Brakowało więc 2,851. I znalazł się prawdziwy dobroczyńca, który całą brakującą kwotę wziął na siebie i w dniu wczorajszym wniósł ją do kasy Instytutu. Tym dobroczyńcą jest Członek Zarządu Gminy Izraelskiej, Rada Handlowy P. Lesser-Levy. Czy potrzebujemy czyn ten podnosić, gdy sam przez się jest już tak wzniosłym? Czy potrzebujemy oświadczać publiczne podziękowania? I cóż chwała światowa dodać może

do cichej a szczerzej wdzięczności tych, którzy ulżenie losu nieszczęśliwych bliźnich naszych za cel życia swego obrali? Nazwisko to i czyn, będą stokrotnie powtórzone dwustu-dziesięciu wychowankom i wychowanicom Zakładu, bo tyle liczy on ich w tej chwili, i z 210ciu piersi wzniosą się do Boga westchnienia za tym, który nie zapomniał o nich w tak ważnej chwili, kiedy szło o zabezpieczenie ich zdrowia, o rozszerzenie sal na warsztaty przeznaczonych, o ułatwienie im środków przysposobienia się do pracy uczciwej i pożytecznej. Oby Bóg mu szczęścił zawsze w jego zamiarach!

— Komitet Choleryczny przy ulicy Nalewki pod N. 2246 w cyrkule IV ina zaszczyt złożyć, w imieniu wszystkich biednych, korzystających z pierwszej pomocy lekarskiej przy zapadaniu na cholere, serdeczne podziękowanie za ofiarowane dla powiększenia funduszu wspomnianego Komitetu, przez WW. PP. J. G. Bloch rs. 50, Barona Frankel rs. 50, Daniela Lesser rs. 25, Natansona i synów rs. 25, Sowińskiego i Szulca rs. 15, S Bernsteina rs. 1, Jakóba Rosenblum rs. 12 Ludwika Lewita rs. 10 i J. Simlera rs. 15, czyli razem rs. 217. — *Bernard Kornfeld, Ludwik Anders i Ludwik Gronau.*

— Dom Handlowy H. Wawelberga i Pan Maurycy Nelken bankier petersburski i warszawski przysłali do Redakcji naszego pisma, każdy po rs. 50, razem sto na ciepłą strawę dla biednych rodzin w połowie dla Izraelitów a w połowie dla Chrześcijan.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. Z. rs. 1 dla ucznia L., syna biednej matki, która nie jest w stanie mimo najcięższej pracy dać możliwość kształcenia się dziecku; od S. Z. kop. 25 dla tegoż ucznia; od F. S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Medalion znaleziony w dorożce Nro 85 dnia 15 b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 15 wrześ. 767, w ciągu upłynionej doby od dnia 15 do 16 września zachorowało osób 37, z których i dawniejszych wyzdrowiało 26, umarło 10; zatem na 16 września pozostało chorych 768. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 15 września, 99; w ciągu upłynionej doby zachorowało 3, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 2; zatem na 16 wrześ. pozostało chorych 96.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 3875, w tej liczbie dzieci 709; wyzdrowiało 1698 dzieci 184; umarło 1414, dzieci 230; — a w wojskach: zachorowało 732, wyzdrowiało 411, umarło 225. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowski, w domu pod Nr 41 przy ulicy Ogrodowej, Grzegorz Maciuk żołnierz nieograniczenie urlopowany, przenosząc czele, w skutek załamania się pod nim deski, spadł z wysokości 2 arszynów i zwichnął sobie rękę prawą w ramieniu.

— W cyrkule Żankowym, Jan Hujanowicz służący prywatny, najechał na 3-letniego syna lokaja Sadowskiego, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu nogi lewej i głowy. Winy przyaresztowany.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 31 przy ulicy Nalewki, w piwnicy zapaliło się drzewo, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszono, bez uszkodzeń w zabudowaniu.

— Marianna Gerszman, lat 81 wieku licząca, pozostająca w domu Przytułku i Pracy—zmarła nagle. O czym w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 625, w Teatrze Rappo 47, w Tiwoli 880. (G. P.)

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 5, kobiet — dzieci 3; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3 kobiet 5; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. 2 kob. 3 dzieci 2; na cmentarzu starożytkonnych męż. 2, kob. 3, dzie. 17. (G. P.)

— Od 25 sierpnia (6 wrześ.) do 1 (13) września roku bież., zameldowano w policji 45 kradzieży na sumę rs. 1098 k. 53, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 37 na sumę rs. 851 kop. 65; obwinionych i podejrzaných o kradzieże aresztowano 46 osób, z których i dawniejszych o występki przekonano 50 osób, pozostaje w dochodzeniu 28 spraw, do czasu ukończenia których, 35 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 1 (13) września r. b., zameldowano kradzieży 1513, na sumę rs. 53,636 kop. 3; z tych wykryto 1387 na sumę rs. 50,225 kop. 55; nie wykryto zatem 126 kradzieży na sumę rs. 3,410 kop. 50.

## Wiadomości z Cesarstwa.

— Do dziennika „Birz. Wiedom.“ donoszą z Moskwy o śmierci pisarza K. J. Babikowa. Umarł on w wieku jeszcze bardzo młodym, na suchoty, w ostatecznej nędzy. Zmarły był współpracownikiem wielu pism periodycznych, jako to „Wremia“, „Epocha“ i innych. W ostatnich czasach zmarły był współpracownikiem pism „Biesieda“ i „Budilnik“ (Eksejczarz). Zmarły, umierając w nędzy, na kilka tygodni przed swą śmiercią, posłał do St. Petersburga, do jednego z najbardziej rozpowszechnionych czasopism romans: „Odietyje“ (Pogrzebani); takowy został przyjęty przez redakcję (po 150 rub. za arkusz), lecz zmarłemu nie było sądzone odebrać honorarium. (D. W.)

— W Kijowie ma być wkrótce urządzony szpital miejski. Na zapytanie ministra oświaty, jakie fundusze miasto ze swej strony przeznacza na budowę zakładu, magistrat odpowiedział, że posiada on 108,000 rubli kapitału, który może być na ten cel użytym.

— Telegram otrzymany przez „Birz“ twierdzi, że dużo kupców uciekło z jarmarku niżnonowogrodzkie-

go, nie mogąc uiszczyć się z długów. Gubernator tamczy oświadczył, że na przyszły rok w mieście podczas jarmarku zamiast kozaków i policji jak dotychczas, zaprowadzoną zostanie straż złożona z osób dobrowolnie podejmujących się tego obowiązku za opłatą. Nadto na przyszłość mają być zabronione podczas jarmarku wieczory tańcujące, również arfiarki nie będą miały prawa popisywać się wdziękami swemi i talentem w restauracjach.

— Niedawno w jednej z fabryk petersburskich, pewien robotnik założył się z towarzyszymi o rubla, że potrafi wypić nie odchylając całą butelkę wódki. Jakoż wygrał on zakład w istocie, ale kosztem życia, gdyż w kilka godzin potem umarł.

+ Dnia 20 t. j. w sobotę jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Feliksa Konstantego Rutkowskiego ucznia klasy VI gimnazjum V-go odprawionem będzie Nabożeństwo Żałobne w kościele S-tej Barbary na Koszykach o godzinie 9-tej rano na które Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza się. — 9625 —

+ W dniu 16 września r. b. przeniół się do wieczności w Kissingen gdzie czasowo na kuracji zostawał Radca Kolegialny Jan Manulewicz (Meydano Uglu). Bolesną tę wiadomość komunikujemy Przyjaciółom i Rodzinie zmarłego. Zwłoki z zagranicy przywiezione zostaną celem pochowania na rodzinnej ziemi. O dniu pogrzebu oddzielnie zawiadomiemy. — 9624 —

+ W dniu wczorajszym, zmarł po czterech-miesięcznej piersiowej słabości, w 23cim roku życia, Bronisław Kisielewski, kandydat medycyny tutejszego Uniwersytetu, przebywający czasowo we wsi Chotomów (za Jabłonną), gdzie w dniu jutrzejszym, o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się pochowanie zwłok, na które stroskana rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

+ S. p. Jerzy Skrach, oficer b. wojsk polskich, następnie naczelnik warsztatów mechanicznych przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a ostatecznie emeryt, po długoletnich cierpieniach onegdaj zmarł. Uprasza się b. kolegów, przyjaciół i znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 10-tej z rana, w kościele S-tej Barbary, za duszę jego odbyć się mające, i wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. — 9593 —

+ Exportacja zwłok Juljanka-Kazimierza Dominika Czerniejewskiego, zgasłego wczoraj, żyjącego lat 4 1/2, nastąpi jutro o godzinie 5-tej po południu na cmentarz Powązkowski, z kościoła S-go Jacka przy ulicy Freta, z kaplicy S-go Dominika, patrona jego, którego zakon i sukienkę zgasły aniołek przyjął. Ogromem boleści przejęty ojciec, po nieodżałowanej, przed dwoma dopiero tygodniami stracie ukochanej żony, a dziś drogiego dziecięcia, zaprasza na ten smutny obrzęd Życzliwych, Kolegów oraz całą Rodzinę. — 9639 —

+ Stasio Radziukinas, przeżywszy lat 2, wczoraj życie zakończył. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu, z kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie, na cmentarz powązkowski. — 9633 —

— Na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające d. 21 b. m. w synagodze Głównego Domu Schronienia Starożytkonnych, za rogatką Wolską, za duszę Leona Rotwanda, zaprasza się mniejszem Familij, Krewnych i Przyjaciół. — 9552 —

+ W głębokim pogrążeniu smutku, czujemy się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie naszym szanownym Przyjaciółom i Znajomym, którzy w dniu 27ym z. m. w Bogu zgasłej mojej Zonie, w dniu 10tym b. m. zgasłej mej Córce s. p. Helenie, oddali posługę religijną, odprowadzając zwłoki ich na miejsce spoczynku. I ty szanowna młodzieży która raczyłaś na swych barkach ponieść zwłoki s. p. mej Córki Heleny, na cmentarz ewangelicko-augsburski, przyjmij nasze prawdziwe i szczerze podziękowanie. — 9594 — *Jan Pahl z Rodziną.*

## Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa dnia 16 b. m. — Cholera zmniejsza się znacznie i jest nadzieja, że wkrótce ustanie, jeżeli młodość dalej zachowywać się będzie według wskazówek tylokrrotnie ogłaszanych.

Dziś rozpoczęto budowę fundamentów pod pomnik Straszewskiego, założyciela plantacji wieńczących miasto.

Nasza Pompeja (bez lawy i popiołów) budzi się do życia. W ciągu bieżącego tygodnia mają się rozpocząć wybory Członków do Rady Miejskiej. — Ruchy przedwyborcze interesują wszystkich ludzi myślących.

× Żegiestów dnia 13 b. m. — Budowa kolei Tarnowskiej, rozpoczęta została w dniu 4 b. m. — Wzięto się najpierw do budowy tunelu około zakładu kapielowego. — Tunel, o którym mowa, będzie miał 500 metrów długości.



## Z wystawy Wiedeńskiej.

LIST XI.

W dalszym ciągu wykazu nagród rozdanych dnia 8 sierpnia, wymieniam z pomiędzy krajowych wystawców.

Medal *postępu* otrzymali: pp. Aleksander Epstein (młyn parowy w Łowiczu) za mąkę i Towarzystwo przemysłowe w Uładówce, za wódkę. Medale *zasługi*: p. Jak. Lewenberg (cukrownia w Rudzie Pabianickiej) za cukier zwany „ruski“ i mączkę; E. Wedel (Warszawa) za czekolady S. Rosmanith, za wino Toniajskie, Walkiewicz—za litografie i sztychy, Taubourcel—za pudrety; Jerzy Grzeg. Berliński za mizurę; Lutosławski (z Drozdowa)—za piwo. Szczególniej może godne jest uwagi, zaszczytne uznanie którego dostał p. S. Lewental, za wydawnictwo „Kłódów“, tembardziej, że przedmiot pochwalony nie mógł być wyborem produktu, ale produktem w jego stanie normalnym i że te pochwały udzielił sędziowie bynajmniej nieusposobieni łaskawie, dla wszystkiego co pochodzi z naszego kraju, a tem bardziej co się tyczy jego literatury i sztuki.

Uzupełnienie wiadomości o nagrodach wystawcom, pozostawiam sobie do następnej korespondencji, ponijając zupełnie opis samej uroczystości, czego zapewne nie weźmiecie mi za złe, bo i sama uroczystość ta, natury swojej musi być monotonna, a opis jej byłby tem nudniejszy, im bardziej szczegółowy: od daty tej już minęło zresztą kilka tygodni, miała więc czas przebiec. A pisma tutejsze, może i niektóre z waszych, nie darowały jej opisu.

Wiem teraz prowadzę dalej swoje wędrówkę z Afryki ku Wschodowi, aby cokolwiek choć powiedzieć o pawilonie Egipskim, który ledwie, że nie nazywają cudem tutejszej wystawy. Cudownego w nim nie ma, choć trudno zaprzeczyć, że ten Izmael-basza, który między możnymi tego świata jest z niewielkiej liczby tych co mało mówią a dużo czynią; do czego się wzięło, to już urządzi z szykiem.

Zaletą zabudowań Khedywa, jest to głównie, że w nich dosyć dokładnie maluje się byt domowy nowożytnego Egiptu, bez pominięcia sławnych starożytności tego kraju. Są tam właściwie 2 budynki, z których jeden przedstawia w całości gospodarstwo Fellaha (włościanina Egipskiego), ze stajniami i oborami na parterze a izbami mieszkalnymi na piętrze, umeblowanymi na sposób orientalny t. j. bez mebli, których miejsce zajmują rozłożone na podłogach maty a po ścianach, półki z naczyńkami. Narożniki tego budynku tworzą wieżyczki w których umieszczono gołębniki. Gościnność muzułmańska nie odmawia zresztą przytulku tym ptaszkom, nawet w meczetach.

Przez dziedziniec ozdobiony kłębami wchodzi się do zabudowania mieszczącego apartament kobiecy, który odznacza się oknami o wielu drobnych szybach poprzedzielanych rzeźbionymi ramkami, sofami na których leżą kosztowne materje haftowane w kwiaty i przesywane złotem, półkami, na których mieszczą się wazoniki, ptaszki wypchane i t. p. zabawki.

Główny budynek zawiera meczet z ozdobną kopułą pokrytą cynkiem i sklepieniem pomalowanym w arabski. W narożnikach umieszczono relikwie i niektóre zabytki starożytności. Pod względem architektury, budynek ten ma być kopią z najcenniejszego meczetu Kairu.

Przez galerje wchodzi się do apartamentu Khedywa, przyozdobionego w świetne kobierce, sofę z osobnymi przy nich dywanikami, ottomany z bogatych materji haftowanych złotem, napisy złote na progach i freski. Pod względem sztuki największą wartość mają tu drzwi środkowe, całe rzeźbione z drzewa, z ozdobami z kości słoniowej, sprowadzone z Kairu. Jako kosztowność, zwraca uwagę aksamitne krzesło wice-króla wyszyte złotem i umywalnia złota.

Po schodach wysłanych dywanami schodzi się na dziedziniec, ozdobiony fontanną spadającą w mozaikowy basen.

Cały pawilon egipski jest otoczony sklepami z towarami krajowymi i dwoma warsztatami, w których wyrabiają haftowane złotem kapezuchy, fezy, przedmioty tokarskie z drzewa rzeźbionego i muszli.

Sam apartament Khedywa, prawidłowo jest zamknięty dla publiczności; dostać się tam jednak nie trudno, dzięki uczynności miejscowej służby złożonej z Egipcjan po większej części ukształconych, mówiących lub rozumiejących po francuzku. Udzielają oni chętnie informacji gościom i częstują kawą, przyrządzoną na sposób Arabski, ale z cukrem. Grzeczność i arabskim, nada im pewien urok. Starsi oficjałsi noszą się po europejsku, tylko z fezami na głowie.

Drugą osobliwością tego świata muzułmańskiego na wystawie jest skarbiec Sultana. Ze znajduje on wielu ciekawych nie dziw, pierwszy raz skarby te stały się dostępnymi dla widoku publiczności i to w punkcie

środkowym Europy; podczas gdy w stolicy Islamu, w zwykłym ich przybytku, tylko za osobnym firmamentem sultańskim widzieć je mogą uprzywilejowani.

Skarbiec złożony jest w pięciu wielkich szafach szklanych pomieszczonych w 8-kątnym kiosku zbudowanym w guście wschodnim. Początek tym skarbowi dał Selim I-szy, zwany Okrutnym, który po zawojowaniu Egiptu, przeniósł do Stambułu skarby kalifów z dynastji Abbasidów. Najcenniejszą częścią skarbcza są zbroje. Nie berło i korona, ale miecz i sztandar były godłem władzy u muzułmanów i przed ustanowieniem orderów w państwie Osmanów, nagrodami honorowymi były rekwizyta wojskowe, a najwyższą—szabla honorowa. Jakoż, sultański „hazne humajun“ w t. z. Nowym Zamku nad Złotym Rogiem w Stambule, posiada 3,000 szabli, 8,000 fuzji, 100 koszulek druczanych, dwie 5-metrowe piramidy złożone z chełmów, kirysów, szyszaków, kosztownych rynsztunków i t. d. W kiosku tureckim na wystawie, złożono ich wybór. Przedmioty te są prawie wyłącznie z Wschodu, a wyrób ten doprowadzony do wysokiej doskonałości, bo Koran uczy: „któ najlepiej wyrabia żelazo, ten będzie panować nad Światem.“ To też klingi Damascenckie pozostały niezrównanymi i napróżno podrabiały je fabryki Niemieckie w XVII wieku. Pokazują: miecz zdobywcy Konstantynopola Machometa II, z wybornej stali w oprawie z kości słoniowej; kosztowną zbroję Amurata I-go, gdzie jest chełm szczerzoty z dyamentowem spięciem; ma on wartość miljonową. Ale największą kosztownością jest tron Nadir-Szacha ważący 80 oków (100 kilogramów) złota, liczący przeszło 6000 pereł i tyleż dyamentów, rubinów, szmaragdów i turkusów. Jest to może najbogatszy mebel w świecie, choć niewielkiej wartości pod względem sztuki. Pochodzi on z Indji, z kąd zabrał go Nadir-Szach złupwszy Delhi; a zmienną koleją losów wojny, miecz Amurata IV przeniósł go do skarbu sultanów tureckich.

Największą zaś chlubą zbrojowni Sultańskiej jest miecz Tamerlana, tego bicia Bożego II-go (po Atyli), zwycięzcy sultana Bajazeta, który zwał się „piorunem.“ Godła tej broni oznaczają pochodzenie jej także z Indji, z kąd po upadku państwa Tymura, przeszedłszy w posiadanie władców Iranu, po zdobyciu Bagdadu przez Amurata IV, wraz z innymi skarbami Szacha, dostał się do skarbu Osmanidów.

## Przegląd Polityczny.

Kortezys hiszpańskie rozstrzygnęły nareszcie d. 15 b. m. ową kwestję stosowania regulaminu wojennego, o którą jakoby rozbił się rząd p. Salmerona. Salmeron nie chciał stać na czele władzy wykonywającej wyroki śmierci. Obecne kortezys pozwoliły sądom na wydawanie podobnych wyroków, a Castelar nie będzie miał już skrupułów swego poprzednika, chociaż może w doktrynie zgadza się z nim na jedno. Dzisiejszy prezydent bierze się do stłumienia powstania karlistowskiego z prawdziwą gorącością; przy niej życzyć mu tylko wypada wytrwania. Jedną ze znakomości, w pierwszej chwili po zmianie rządu przeznaczonych przez opinię na wysokie stanowiska u steru spraw publicznych, generał Concha, otrzymuje w samej rzeczy najważniejsze dziś może stanowisko głównodowodzącego armją północną działającą przeciwko samemu De. Carlosowi. Od powodzenia, od rozumu czy szczęścia tego generała zależeć będzie w wielkiej mierze i powodzenie samego p. Castelara, trwałość i moralna siła jego rządów.

D. 15-go b. m. odbył prezydent republiki hiszpańskiej, naradę z generałami: Concha, Moriones i Bregua. Ułożono wspólnie nowy plan kampanji, której dobre poprowadzenie ciążyć będzie już na generale Concha. Generał ten dowództwo swoje obejmie za 20 dni. Na widowni wojny chce się zjawić nie sam ale z posiłkami, a na te czekać mu jeszcze kazano. Można by zapytać co się stało z owymi 25 tysiącami rezerw zgromadzonych pod Madrytem i dla czego ich nie oddano nowemu naczelnemu wodzowi, aby mógł jak najprędzej rozpocząć działania według nowego, a lepszego niż dotychczas planu.

Generał Turon podobnie czeka tylko na wojsko, aby objąć dowództwo w Katalonji, wyczekiwanie to dowodzi bezsilności państwa i choć ostatecznie wątpić nie można o zmożeniu karlistów przez wojsko regularne zależące od jakiejś władzy w Madrycie godzi się postawić pytanie: Czy do owej chwili stanowej w Madrycie na miejscu Castelara i republiki nie stanie jeden z pierwszorzędnych generałów z dyktaturą—i czy zwycięstwo nad karlistami nie wejdzie już na jego rachunek. Podobno część armji objawia już skłonność do *pronunciamento*. Niepowodzenie rządów Castelara tak na polu wojennym jak i w zarządzie kraju może tę skłonność rozwinąć i jeszcze w tym roku urzeczywistnienie się jej zapewnić. Najwięcej widoków ma Serrano, który już raz w kwietniu za rządów Figuerasa myślał o działaniu na własną rękę.

Dotychczas nie ma jeszcze żadnego doniesienia, któreby potwierdziło wiadomość „poufną“, jak ją telegraf nazwał, o zwycięstwie generałów Santa Pan i Loma pod Tolosą. Telegram z tą wiadomością nosił datę 15 zrana. Mamy już telegramy z daty późniejszej, lecz w nich najmniejszej wzmianki o Tolosie. Można więc tę „poufną“ wiadomość uważać za wyrażającą chęć tylko zwyciężenia karlistów, odnoszącą się do faktu już dokonanego jedynie o tyle o ile nim była nie żadna walna rozprawa, lecz drobna tylko utarczka straży przedniej. W tej utarczce mogło zwycięstwo pozostać przy wojsku republikańskiem. Pod Tolosą stoi 10,000 republikańców i 14,000 karlistów, pierwsi mają 14, drudzy 9 dział. Zwycięstwo stanowcze nad karlistami o jakim donosił nie poświadczony jeszcze w swojej wiarogodności telegram z dnia 15 b. m., byłoby już w połowie przynajmniej rozbięciem samego powstania karlistowskiego na północy. Karliści dopuściliby nieroztropności, gdyby wystąpili w tak wielkich siłach jakie zaznacza depesza. Obowiązkiem ich jest działanie rozdrobnionymi siłami.

We Francji, po kilkodziuowej ciszy, jaka nastąpiła wraz z pojawieniem się projektu pięcioletniej prezydentury Mac-Mahona zjawiają się znowu rozmaite doniesienia o „fuzji“. Pogrzebana już, na nowo żyć zaczyna. Wszystko to w dziennikach i korespondencjach telegraficznych, bo istotnego stanu rzeczy nikt nie zna. Doniesienia są znowu i przychylne dla fuzji dla panowania Chamborda. „Agentura Havasa zapewnia, że teraz, gdy Niemcy już ustąpili, spodziewać się można stanowczego objawu ze strony hr Chamborda, ale jakim będzie ten objaw, o tem nic nie wspomina. „Courrier de Havre“ na krótki czas przed depeszą Agencji Havasa, donosił, że pretendent w rozmowie z p. de la Bouillerie ministrem rzeczypospolitej, wyraził miał myśli: „Niech przyjaciele moi trwają w zasadach, które są moimi, zasady te dadzą zbawienie Francji, ale niech się nie spodziewają (ci przyjaciele), że z niemi dojdą do władzy. Mogę powiedzieć jak Chrystus, że „królestwo moje nie jest z tego świata“. Gdyby zwierzenie to było prawdziwe, nowy objaw przez Ag. H. „zapowiedziany musiałby być stanowczo odmownym, zgoda frohsdorfska utraciłaby swoje znaczenie, i rojalisci dzisiejsi musieliby sobie nowego króla poszukać.

Nie można jednak polegać na prostem doniesieniu dziennikarskiem. Może ono być zupełnie zmyślonem, a co najmniej nierzetelnem. Lepiej więc czekać na ów objaw uważając „fuzję“ za bynajmniej jeszcze nie rozbity a plany rojalistowskie za znajdujące się ciągle na porządku dziennym, pomimo wszystkiego co już o porzuceniu ich pisano.

Pogłoski rozpuszczane w tym duchu okazać się mogą prostymi tylko manewrami tego samego stronnictwa, dla którego brzmią niepomyślnie. Francuzi są narodem łatwowiernym; czujność ich łatwo usnąć, a używając znanego wyrażenia dziennika „Soir“ powiedzieć można, że zwłaszcza republikanie francuzcy dają się lada symptomatem, nie sprawdzonym krytycznie, *chloroformować*.

Dalekie od porzucenia swoich zamiarów stronnictwo rojalistyczne odbędzie za parę tygodni walne konferencje nad drogami do urzeczywistnienia ich prowadzącymi. Na konferencjach tych zapowiadanych oddawna, nie będzie pewno mowy o projektach konstytucyjnych pana Thiersa, jak w to wierzyć kazano, ale o innych zupełnie wcale niekonstytucyjnych, bo nierepublikańskich projektach ludzi kierujących dzisiejszym porządkiem moralnym w rządzie i poza rządem. Rojalisci mogą przyjść do przekonania o niemożliwości ustawienia i obsadzenia tronu i przedłużyć na dalsze lata pakt bordoski; w żadnym jednak razie władzy z ręki nie wypuszczą i prosta uchwała parlamentu nie wysadzi ich w powietrze. Trzymając zaś władzę, władając wojskiem, będą mieli zawsze sposobność do tworzenia coraz to nowych kombinacji, dopóki pomiędzy niemi na jedną praktyczną nie natrafia.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Rada ministrów w Peszcie postanowiła ostatecznie zamianować Mazuranica banem Krocacji. Kandydaci narodowi odmówili przyjęcia powyższego urzędu. Stosunki publiczne w Krocacji znalazły się przez to w mniej pomyślnych warunkach.

Wybory pierwszostopniowe w gminach wiejskich Galicji odbędą się w pierwszych dniach października.

Rząd francuzki przeczy, iżby Goulard zastąpić miał Goutant-Birona w Berlinie, a St.-Vallier Fourniera w Rzymie. Słynny p. John Lemoine, w dalszym ciągu elukubracji swoich zamieszcza artykuł dopominający się od hr. Chamborda zabezpieczenia praw narodu w akcie konstytucyjnym. Protestanci francuzcy wzywają współwyznawców swoich w zgromadzeniu narodowym, do opierania się wszelkimi siłami restauracji monarchicznej. P. Thiers odmówił przyjęcia oznaki zaszczytnej, jaką mu cesarz Wilhelm obdarować



zapragnął jeszcze w październiku 1871 r. D. 14 b. m. deputacja z Chablais z 800 osób złożona, wyprawiła w Lozannie owację byłemu prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej.

Z wybrzeża złotodajnego nowa wiadomość niepomyślna dla Anglików. Między wojskami ich wybuchnęła epidemia i sprawa spustoszenia.

Krajowcy przyjaźni anglikom, nie chcą słuchać swoich oficerów. Równolegle z temi okolicznościami w polityce wojennej dostrzegać się daje pewna reakcja; gabinet angielski zaczyna umywać ręce i na gubernatora Gwinei przeniósł prawo prowadzenia wojny lub zawarcia pokoju, zalecając mu to ostatnie rozwiązanie. Zgodnie z tem dzienniki głoszą że broń wysłana do Gwinei, przeznaczoną jest dla sprzymierzonych z Anglią Fantiów i poddają myśl, że ci Fantjowie nie Anglicy są stroną głównie występującą.

Szach Perski zamierza zreformować rząd swój na sposób europejski, po prowincjał swego państwa zamierza on ustanowić reprezentacje autonomiczne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą że minister Ziemickowski rzekł się na korzystać kandydata Izraelskiego kandydatury swej w Kołomyi. Natomiast wystąpi jako kandydat popierany wspólnie przez Izraelitów, i stronnictwo sejmowe we Lwowie.

Florencki „Nazione“ donosi, że poseł niemiecki w Rzymie Kandel, ma być zamianowany sekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie; Sądzą że sekretarzem zostanie minister meklenburski von Bülow.

### Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 18 września, godzina 11 minut 30.

Berlin 16-go. (Konstantynopol).— Wiadomość o dymisji Kiamila Paszy nie potwierdza się. Stan zdrowia tego męża stanu polepszył się, i Kiamil znów objął kierunek spraw.

Berlin 17-go. — „Provinzialcorrespondenz“ donosi, że kanclerz cesarstwa książę Bismarck, ma tu przybyć w niedzielę i pozostać podczas pobytu Króla włoskiego.

Berlin 17-go. (Wiedeń).— Król włoski przybył tu po godzinie 5-tej po południu. Przyjęty został serdecznie przez Cesarza, Wielkich Książąt i Reprezentację władz. Tłumnie zgromadzona publiczność z zapalem powitała monarchę.

### HANDEL KOBIETAMI.

Ameryka odznacza się przemysłem i handlem, a energia amerykańska weszła już w powszechne przysłowie.—Wszakże mało komu było wiadomo, że przemysł ten tak daleko sięga, że dziś jeszcze praktykuje się tam handel ludźmi. Oto fakt z niedalekiej przeszłości:

W San-Francisco, dnia 28go czerwca r. b. według wiadomości zaczerpniętych z gazet miejscowych, sprzedane zostały na licytacji 22 kobiety przywiezione dnia poprzedniego z Chin. Za młode dziewczyny zapłacono po 450 dolarów, za kobiety średniego wieku po 200, a za stare po 100. W parę znów dni potem wykryto w mieście tajne stowarzyszenie prowadzące regularny handel młodemi dziewczętami. Jedną z nich sprzedana w podobny sposób, zdołała uciec i schronić się u doktora Dżibsona chińskiego misjonarza. Wywadek ten wprowadził dopiero władzę na ślad stowarzyszenia, które istniało w San-Francisco oddawna posilkując się groźbą i morderstwami w razie ułatwienia ucieczki nieszczęśliwym ofiarom. Większa część stowarzyszonych oparła się już w murach więziennych.

— Zakład Lecznicy D-ra W. Kohn, ulica Długa 23. Zakład niniejszy składa się z dwóch oddziałów; do pierwszego oddziału przyjmują się na stałe pomieszczenie chorzy z chorobami gardła i krtani, do drugiego znów z wszelkimi cierpieniami organów płciowych i skórnych. Osoby chcące być przyjęte do zakładu zechcą, dla bliższego porozumienia się zgłosić pod wyżej podany adres do właściciela zakładu codzień rano od 9-jej do 10<sup>1/2</sup> i po południu od 4-jej do 6-jej. W tychże godzinach udzielana także bywa porada lekarska dla chorych przychodzących — 9203 — 3 — 0

— Z powodu spóźnionego otwarcia Szkoły prywatnej dwu-klasowej mekkiej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39, przyjmuje jeszcze uczniów tak do klasy I i II, jako też do klasy Wstępnej, do której, stosownie do poprzednich ogłoszeń, przyjmują także chłopców ze skończonym siódmym rokiem.

Antoni Celichowski, b. naucz. nauk hist. filologicz. w szkołach rządowych. — 9149 — 3 — 3

— Dr L. Walicki, powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych od godziny 4-tej do 6-tej po południu, w mieszkaniu na ulicy Elektońskiej Nr 10. — 9335 — 3 — 6

— Kandydat praw Warszawskiego Uniwersytetu Władysław Rubinstein przeprowadza w Petersburgu sprawy Sądowe i Administracyjne. Adres: Małaja Sadowaja N. 3 domu, 61 mieszkania. — 5 — 6 — 8911

— Prof. G. de Préchamps udziela lekcje języka i literatury francuskiej. Ulica Długa Nr 23, na 1-m piętrze od frontu, (Eldorado) między godziną 4-tą i 5-tą po południu. — 9622 — 1 — 4

— Pan Szczepan Olsztyński współwłaściciel fabryki i magazynu mebli istniejącego od lat dwudziestu kilku przy rogu ulicy Wareckiej i Placu Nr 16 powrócił z zagranicy. — 9627 — (1 — 1)

— Bronisław Kozanecki Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie powróciwszy z zagranicy, mieszka jak dawniej przy ulicy Tłomackiej Nr. 739a (wejście od placu) i przyjmuje interessantów do godziny 10 rano i od 4 do 7 wieczorem. — 2 — 3 — 9386 —

— Dochód brutto zakładu kąpielowego akcyjnego w Warszawie przy Nowym-Zjeździe, wyniósł od 1/13 stycznia do włącznie 31 sierpnia (12 września) r. b.

rs. 35,333 kop: 42<sup>1/2</sup>, a że także dochód w roku zeszłym wynosił . . . . . rs. 32,266 kop: 43.

przeło w roku bieżącym więcej o rs. 3,066 kop: 99<sup>1/2</sup>. (1 — 1) — 9582 —

### Maksymilian Poznański PATRON

przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, powrócił z zagranicy; przyjmuje interesantów jak dawniej w swej Kancelarii przy ulicy Miodowej pod Nr 15 nowym (w domu dawniej Lipkau'a), wprost Sądu Appelacyjnego. — 2 — 2 — 9580 —

### Lekcje tańców salonowych

udzielam tak prywatnie, jako też i w mieszkaniu własnem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 4, w domu gdzie się mieści Sąd Pokoju. O czem Szanownych Rodziców i osoby życzące uczęszczać do mnie na lekcje, mam honor niniejszem zawiadomić. Tancerz Teatrów Warszawskich Fr. Karpowicz. — 2 — 3 — 9520 —

### ADMINISTRACJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH przy Nowym Zjeździe

Ma zaszczyt donieść, iż z powodu nadchodzących świąt u Izraelitów, cały zakład, to jest wszystkie Łaźnie i Wanny otwarte będą wyjątkowo dla użytku Publiczności w przyszłą Niedzielę dnia 9 (21) b. m. od godziny 7 rano do 7 w wieczór. — 2 — 2 — 9468 —

W szkole Gimnastyki i Szermierstwa przy Instytucie leczniczym St. Majewskiego na Sewerynowie. Lekcje zbiorowe od 15 września r. b. odbywać się będą oprócz w oddziałach już oznaczonych i w porze wieczornej do 10 godziny, w każdą zaś niedzielę i święto od 5-jej po południu mają miejsce lekcje i popisy gimnastyki, za opłatą 1. kop. od osoby. — 3 — 3 — 9397 —

### KANTOR BANKIERSKI MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskim-Przedmieście, Nr 77. Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniach 10 (22) i 11 (23) Września r. b. z powodu przypadających świąt Nowego Roku Kantor zamknięty będzie. — 1 — 2 — 8629 —

### Student Prawa Warsz. Uniwers.

gruntownie znający ruski język, zawiadamia Panów Mece-nasów, iż przyjmuje do tłumaczenia na tenże język sprawy i akta sądowe. Zgodziłby się również na stałe popołudniowe zajęcia. Adresy uprasza zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. X. — 1 — 2 — 9638 —

Wstążki czysto jedwabne w różnych kolorach i numerach, Gorsety do przeszło gatunków od 35 kop. do rs. 3. Barchany, Flaneli, Towary wełniane, Kamloty na mundury dla panienek, Perkal biały najlepszy, Rostundy włóczkowe, Kaftaniki dziecięce w różnych deseniach, wszelkie obstatunki na wyroby włóczkowe przyjmują, które wykończą w przeciągu 24 godzin; Kolaierzyki, Garnitury białe, Zaboty, Nagliżyki, Treny czyli pół krynoliny białe i kolorowe Kokardy fantazyjne

### w Magazynie H. STRAUSS,

czwarty sklep od rogu Żelaznej Bramy. — 5 — 6 — 8858 —

## WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Reszty pozostałych Wyrobów z florenckiego marmuru, jako to: Wazonów, Pater, Wazonów, ków, po cenach zupełnie niskich w Sklepie Marmurów, przy ulicy Królewskiej, w domu dawniej Bajera Nr 412, róg Krakowskiego-Przedmieścia — 1 — 6 — 9428 —

## ZAKŁAD KĄPIELOWY

### SS-rów Kozłowskich

pod Nr 2560 i 2565, przy ulicy Rybaki,

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że JW. Ober-Policmajster miasta Warszawy, przekonawszy się przez Delegację, złożoną z W. Komisarza cyrkulu 213 Sobornej części i właściwego Lekarza, że WODA używana w Łazienkach i Łazienkach Kozłowskich, jest czerpaną z samej głębi rzeki Wisły, a przechodząc przez rury i rozmaite zbiorniki, jest wielokrotnie stosownymi w rodzaju filtrów przyrządzona z wszelką starannością oczyszczana a wskutku tego tak jest klarowną i bez nieprzyjemnej woni że nie tylko do kąpieli, ale nawet do picia i innego użytku służyć może, raczył zezwolić na dalsze prowadzenie rzeczonych łazni i łazienek Kozłowskich. Nadto zakład kąpielowy ma honor dodać, że obok tego, że woda jest czystą jest ona zawsze w potrzebnej ilości. Kąpiele Siarczane są tu używane w osobnej do tego celu przeznaczonej wannie. Cena biletu zostaje ta sama. — 2 — 3 — 9457 —

### Haftarnia

### Złotem i Srebrem Julji Hoffmann,

róg Starego-miasta i Zapiecka, Nr 119 (2). Wykonuje wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich władz i klas i dla osób wojskowych oraz wszelkie hafty do ubiorów kościelnych. Tamże potrzebna jest Osoba umiejająca dobrze haftować złotem i srebrem. — 3 — 6 — 9264 —

## BIURO TECHNICZNE

### Agentura Maszyn i Dom Komisowy Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490 (1)

Podjęcie się: Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju, oraz urządzenia całych fabryk; Zakupu i sprzedaży maszyn przyborów fabrycznych; Zaprowadzenia najtańszego oświetlenia gazowego po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach aparatami patentowanymi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku Profesora Dra Henryka Hiertzla, a mając sobie powierzoną jego Generalną Agenturę na większą część Cesarstwa i Królestwa Polskie, urządzone już w zeszłym roku na stacji D. Ż. W. W. i W. B. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowego systemu, przyjąwszy na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu. Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podają. — 2 — 0 — 8829 —

## TEATR RAPPO

Dziś i codziennie

### Wielkie Przedstawienia

Obrazów z dziedziny Astronomii i Geologii. Początek o godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem Lucjanowicz. — 4 — 4 — 9460 —

### TEATR WIGELAN.

Dziś: Faust. — Jutro: . . . . .

### TEATR LETNY.

Dziś: Przebudzenie się Lwa, — Grzeszki Babuni. — Jutro: . . . . .

— Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 17 września płacono za karczek pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rs. — kop. —; psza i dobra rs. 9 kop. 25 do rs. 9 kop. 22<sup>1/2</sup> wyborowa rs. 9 kop. 45 do rs. 6 kop. 50; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 50 do rs. 4 kop. 30; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 50, do rs. 4 kop. 65; owsa rs. 3 k. 10 do rs. 3 kop. 30; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80, siana od kop. 35 do k. 40; słoma od kop. 27<sup>1/2</sup> za pud.

— Okowite płacono — dnia 17 września hurtową składnicą za garniec od kop. 224 — 226. Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 228 — 230.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 0.

Wydawca Gustaw Gensztatner.

(Patrz Dodatek).